TYGODNIK BBN

PRZEGLĄD INFORMACJI O BEZPIECZEŃSTWIE NARODOWYM WRAZ Z KOMENTARZEM

Numer 44
29 lipca–4 sierpnia 2011

BIURO BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO

Spis treści

Wizyta Prezydenta RP w państwach Kaukazu Południowego 3

Zamieszki na północy Kosowa 4

Rozwój sytuacji na Bliskim Wschodzie – Libia, Syria 5

Wnioski i przedsięwzięcia po raporcie w sprawie katastrofy smoleńskiej 7

Propozycje zmian w zakresie regulacji użycia broni palnej przez policję 10

Prace nad ustawą dotyczącą nowych zasad udzielania pomocy na terenach objętych powodzią 11

Wizyta Prezydenta RP w państwach Kaukazu Południowego

29 lipca 2011 r. prezydent Bronisław Komorowski zakończył sześciodniową wizytę na Kaukazie Południowym. Podczas podróży do Azerbejdżanu, Gruzji i Armenii prezydentowi towarzyszyli przedstawiciele ministerstw spraw zagranicznych, gospodarki, rolnictwa i kultury, BBN oraz grupa biznesmenów[1]. Przedmiotem rozmów były sprawy dotyczące polityki zagranicznej, energetyki i współpracy ekonomicznej. B. Komorowski potwierdził aktualność projektu Odessa-Brody-Gdańsk, w który obok Polski zaangażowane są Gruzja i Azerbejdżan[2]. Omówione zostały perspektywy rozwoju Partnerstwa Wschodniego i współpracy dwustronnej Polski z państwami Kaukazu Południowego; w trakcie wizyty podpisano szereg umów międzyresortowych[3]. B. Komorowski odwiedził sztab kierowanej obecnie przez gen. Andrzeja Tyszkiewicza Misji Obserwacyjnej Unii Europejskiej w Gruzji (EUMM)[4]. Z prezydentami Azerbejdżanu i Armenii poruszył sprawę konfliktu o Górski Karabach[5].

Wizyta prezydenta B. Komorowskiego w państwach Kaukazu Południowego w okresie sprawowania przez Polskę prezydencji w Radzie UE podkreśliła nie tylko ciągłość w polskiej polityce wobec tego regionu, ale także była demonstracją zainteresowania Unii Europejskiej rozwojem sytuacji w Gruzji, Azerbejdżanie i Armenii. Region ma duże znaczenie dla bezpieczeństwa energetycznego Europy, a jego rolę dodatkowo podwyższa strategiczne położenie w sąsiedztwie generującego wyzwania dla bezpieczeństwa Bliskiego i Środkowego Wschodu oraz Rosji.

B. Komorowski zwrócił uwagę na konieczność pokojowego uregulowania konfliktów na Kaukazie Południowym, na zasadach integralności terytorialnej i prawa do samostanowienia. Mimo niedawnego fiaska rozmów na temat konfliktu karabaskiego w Kazaniu, konieczne jest kontynuowanie procesu poszukiwania rozwiązań możliwych do zaakceptowania przez obie strony sporu. Spotkanie prezydenta B. Komorowskiego z polskim szefem misji EUMM w wyraźny sposób ukazało poparcie i skalę praktycznego zaangażowania Polski w trwałe ustabilizowanie sytuacji w Gruzji.

Wizyta miała miejsce w przededniu wrześniowego szczytu Partnerstwa Wschodniego w Warszawie. Stanowi impuls do dalszej współpracy państw południowokaukaskich z Unią (m.in. w kontekście zamiaru otwarcia rozmów o strefie wolnego handlu UE-Gruzja).

Ważnym wymiarem pobytu B. Komorowskiego na Kaukazie Południowym były starania o pogłębienie współpracy dwustronnej Polski z państwami regionu. Służyły temu m.in. organizacja forów biznesu oraz spotkania z przedstawicielami społeczeństw obywatelskich. Wizyta stwarza nadzieję na przyspieszenie prac w ramach projektu Odessa-Brody-Płock-Gdańsk, który jest istotny zarówno dla bezpieczeństwa energetycznego Polski, jak i Europy Środkowej. Według dyrektora generalnego spółki „Sarmatia" Serhija Skrypki, realne jest ukończenie odcinka rurociągu z ukraińskich Brodów do granicy Polski do 2015 r.

Zamieszki na północy Kosowa

W północnej części Kosowa – gdzie większość stanowią Serbowie – doszło do starć między lokalną ludnością a specjalnymi jednostkami kosowskiej policji, wysłanymi przez władze Kosowa 25 lipca 2011 r. w celu zajęcia dwóch przejść granicznych i wymuszenia embarga na import towarów z Serbii[6]. W starciach zginął kosowski policjant. 28 lipca 2011 r. siły KFOR (*Kosovo Force*) przejęły kontrolę nad oboma przejściami granicznymi po tym, jak jedno z nich zostało podpalone[7]. Doszło również do ataków Serbów na natowskich (również polskich) żołnierzy[8]. Dowództwo KFOR zwróciło się do państw członkowskich o dosłanie dodatkowych jednostek w związku z możliwością eskalacji konfliktu[9]. Polacy uczestniczą w misji NATO w Kosowie od samego jej początku w 1999 r. Zgodnie z postanowieniem prezydenta RP z 28 czerwca 2011 r., służbę w KFOR może pełnić do 300 polskich żołnierzy i pracowników wojska (na miejscu jest około 200 żołnierzy). W rozpoczętej w 2008 r. misji Unii Europejskiej EULEX Kosovo (*European Union Rule of Law Mission*) bierze udział ponad 100 polskich policjantów – jest to czwarty co do wielkości kontyngent.

Od ogłoszenia niepodległości przez Kosowo w 2008 r. Serbia blokuje import oraz tranzyt produktów z republiki, nie uznając wydawanych przez Prisztinę dokumentów celnych. Problem ten był jednym z przedmiotów negocjacji prowadzonych od marca 2011 r. pod egidą Unii Europejskiej między oboma państwami. 20 lipca 2011 r. – w wyniku fiaska rozmów – rząd Kosowa podjął decyzję o całkowitym zakazie importu serbskich produktów. W celu wprowadzenia postanowienia w życie premier Kosowa Hashim Thaçi skierował na granicę z Serbią specjalne oddziały policji. Kosowscy Serbowie utrzymują, że głównym zamierzeniem rządu w Prisztinie jest przejęcie pełnej kontroli nad północną częścią kraju poprzez zmianę narodowościową obsady na przejściach granicznych – z kosowskich Serbów na kosowskich Albańczyków.

Decyzja H. Thaçiego przyczyniła się pogorszenia sytuacji bezpieczeństwa zarówno w kraju, jak i w regionie. Z ekonomicznego punktu widzenia wprowadzenie embarga może doprowadzić do kryzysu gospodarczego w Kosowie (z Serbii importowane są głównie produkty pierwszej potrzeby, spożywcze oraz energia elektryczna), wzrostu korupcji i szarej strefy oraz zwiększenia aktywności zorganizowanych grup przestępczych. Eskalacja napięcia wewnętrznego oraz brak elastyczności ze strony Prisztiny powodują, że należy spodziewać się dalszych ataków na siły KFOR, w tym na polskich żołnierzy. Gdyby stan bezpieczeństwa w Kosowie znacznie pogorszył się, konieczne może być ilościowe i jakościowe wzmocnienie sił KFOR i EULEX Kosovo dla zapewnienia im dodatkowej ochrony.

Decyzja rządu w Kosowie o wprowadzeniu embarga na produkty serbskie stanowi także próbę nacisku na Unię Europejską. Tylko Bruksela może wywrzeć dodatkową presję na Serbię w sprawie rezygnacji z blokady importu i tranzytu kosowskich produktów. Brak wyraźnych postępów w negocjacjach między Belgradem a Prisztiną będzie największą przeszkodą w przyznaniu Serbii statusu państwa kandydata do UE na przełomie 2011 i 2012 r.

Rolą szefowej unijnej dyplomacji Catherine Ashton oraz polskiej prezydencji jest zmierzanie do przełamania impasu w rozmowach serbsko-kosowskich. Szybkie działania zapewnią większą stabilizację na Bałkanach i tym samym przyspieszą społeczno-gospodarczą modernizację regionu.

Rozwój sytuacji na Bliskim Wschodzie – Libia, Syria

28 lipca 2011 r. dokonano zamachu na gen. Abdula Fattaha Younisa, dowódcę operacji wojskowych libijskich sił powstańczych[10]. Stany Zjednoczone wezwały libijskich powstańców do jedności i solidarności[11]. Wbrew zapewnieniom Narodowej Rady Libijskiej (NRL) o pełnej kontroli nad oddziałami walczącymi z reżimem w Trypolisie, możliwe, że niezależnie od niej działa nawet 30 grup[12].

Tymczasem w Syrii trwają brutalne represje władz wobec uczestników pokojowych demonstracji. 30 lipca 2011 r. czołgi ostrzelały miasto Deir el-Zor na wschodzie kraju. Dzień później armia rozpoczęła atak na miasto Hama[13]. Ofensywa sił prezydenckich wzbudziła protesty na całym świecie[14]. Unia Europejska jednogłośnie zadecydowała o rozszerzeniu sankcji wizowych wobec władz Syrii[15]. 3 sierpnia 2011 r. Rada Bezpieczeństwa ONZ potępiła władze Syrii za łamanie praw człowieka i stosowanie przemocy wobec cywilów (obrońcy praw człowieka informują, że od marca śmierć poniosło już około 1,7 tys. osób)[16]. Równocześnie przedstawiciele państw NATO wykluczają możliwość podjęcia międzynarodowej interwencji wobec syryjskiego reżimu.

Przedłużanie się wojny domowej w Libii – efekt niemożności uzyskania przez którąkolwiek ze stron konfliktu przewagi militarnej – przyczynia się do eskalacji różnic politycznych w łonie powstańczej rady narodowej w Bengazi. Potwierdzają się wcześniejsze oceny, że NRL jest ciałem wewnętrznie niespójnym i skonfliktowanym, a jedynym czynnikiem łączącym ją jest wrogość wobec M. Kaddafiego. Wprawdzie Narodowa Rada Libijska przedstawia się światu jako jedyna siła polityczna reprezentująca wszystkich libijskich rebeliantów, w rzeczywistości jednak zarówno powstańcy berberyjscy z regionu Dżebel Nefusa, jak i rebelianci z Misraty wciąż odmawiają podporządkowania się jej zwierzchnictwu polityczno-wojskowemu. Okazuje się również, że rada nie kontroluje w pełni sił powstańczych nawet na własnym terytorium (Cyrenajka). Rodzi to pewne obawy o wiarygodność NRL i jej zdolność do efektywnego rządzenia i administrowania krajem po zakończeniu gorącej fazy konfliktu.

Strategiczny pat w Libii, skutkujący uwikłaniem NATO w przedłużającą się i kosztowną operację militarną, wykorzystuje reżim w Syrii. Prezydent B. Assad zdaje sobie sprawę, że państwa zachodnie w chwili obecnej nie są w stanie wojskowo, finansowo i politycznie podjąć przeciwko Syrii zdecydowanych działań. Z kolei kroki prawnomiędzynarodowe wobec Damaszku na forum ONZ blokowane są przez Chiny i Rosję. Zwłaszcza Moskwa nie chce utracić drugiego (po M. Kaddafim) bliskiego sojusznika w regionie bliskowschodnim. Uzgodnienie na forum Rady Bezpieczeństwa ONZ stanowiska w formie oświadczenia

przewodniczącego, mimo krytyki B. Assada, stanowi potwierdzenie, że nie udało się przełamać oporu państw przeciwnych przyjmowaniu wiążącej rezolucji w sprawie Syrii. Ta sytuacja międzynarodowa sprzyja położeniu reżimu B. Assada, wykorzystującego poparcie Iranu oraz ambiwalentną postawę innych potęg regionalnych (Turcji, Arabii Saudyjskiej i Izraela), obawiających się geopolitycznych następstw obalenia władzy partii Baas w Damaszku.

Wnioski i przedsięwzięcia po raporcie w sprawie katastrofy smoleńskiej

29 lipca 2011 r. Komisja Badania Wypadków Lotniczych Lotnictwa Państwowego, kierowana przez ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera przedstawiła raport końcowy w sprawie ustalenia okoliczności i przyczyn katastrofy samolotu Tu-154M pod Smoleńskiem. Komisja jako przyczynę wypadku wskazała „zejście poniżej minimalnej wysokości zniżania, przy nadmiernej prędkości opadania, w warunkach atmosferycznych uniemożliwiających wzrokowy kontakt z ziemią i spóźnione rozpoczęcie procedury odejścia na drugi krąg. Doprowadziło to do zderzenia z przeszkodą terenową, oderwania fragmentu lewego skrzydła wraz z lotką, a w konsekwencji do utraty sterowności samolotu i zderzenia z ziemią"[17]. Dodatkowo, komisja określiła, że Tu-154M był sprawny, a wszystkie urządzenia pokładowe funkcjonowały prawidłowo.

Przewodniczący komisji zaznaczył, że do katastrofy przyczyniła się kombinacja wielu czynników. Raport wskazuje m.in. na braki w przygotowaniu załogi do lotu, niedostateczne wyszkolenie i nieprawidłowości w funkcjonowaniu Sił Powietrznych, a szczególnie 36. Specjalnego Pułku Lotnictwa Transportowego, jak również zły stan techniczny lotniska Smoleńsk Północny oraz błędy w komunikatach podawanych przez rosyjską obsługę lotniska (kierownika strefy lądowania)[18].

1 sierpnia 2011 r. miało miejsce spotkanie komisji z Dowództwem Sił Powietrznych, po którym zapewniono, że bezpieczeństwo pozostaje priorytetem zmian wprowadzanych w lotnictwie wojskowym[19].

W przeddzień ogłoszenia raportu minister obrony narodowej Bogdan Klich złożył dymisję na ręce premiera Donalda Tuska. Ustępujący minister zaznaczył, że czyni to nie chcąc stanowić przeszkody we wdrażaniu działań naprawczych, wynikających z opublikowanego raportu[20]. 2 sierpnia 2011 r. prezydent Bronisław Komorowski powołał Tomasza Siemoniaka na stanowisko ministra obrony narodowej[21]. Dwa dni później ogłoszono pierwsze decyzje organizacyjne i personalne – rozformowanie 36. Specjalnego Pułku Lotnictwa Transportowego, dymisję 13 oficerów (w tym trzech generałów), a także sekretarza stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej[22].

Na podstawie raportu komisji J. Millera rysują się dwa główne obszary dotyczące funkcjonowania Sił Zbrojnych. Należy przeprowadzić działania naprawcze w zakresie systemu dowodzenia oraz szkolenia.

Raport wykazuje nieskuteczność obecnego systemu kierowania i dowodzenia w realizacji wniosków z katastrofy samolotu CASA. Wtedy to w Ministerstwie Obrony Narodowej opracowany został zestaw dokumentów, które nie zostały wdrożone. Zawiódł jednak nadzór nad wykonaniem decyzji.

Wynika to przede wszystkim z wadliwej organizacji na poziomie polityczno-

strategicznym, w którym MON ma ograniczone możliwości pełnego (decyzyjnego, realizacyjnego oraz rozliczeniowego) i odpowiedzialnego kierowania siłami zbrojnymi. System ten jest z jednej strony zbyt rozproszony organizacyjnie (7 centralnych dowództw i sztabów), a z drugiej funkcjonalnie nadmiernie zhierarchizowany. MON w sensie informacyjnym jest zależny od Sztabu Generalnego WP, w którym zostały skupione najważniejsze funkcje: planowanie zadań i doradztwo strategiczne dla decydentów politycznych; realizacja proponowanych zadań; ocena i rozliczanie z ich wykonawstwa przed MON. W tak skonstruowanym systemie do ministra obrony narodowej docierają wyłącznie informacje, które nie są sprzeczne z interesami dowództw i świadczą o zgodności opracowywanych przez nie planów z ich realizacją.

Aby wyeliminować te słabości, należy (na wzór najnowocześniej zorganizowanych systemów dowodzenia, np. NATO lub USA) po pierwsze, łączyć dowództwa w struktury połączone, a po drugie, rozdzielić między nie trzy podstawowe funkcje dowodzenia, jakimi są:

- planowanie, doradztwo i nadzór strategiczny,
- bieżące dowodzenie (bazowe, garnizonowe, codzienne utrzymywanie sił zbrojnych oraz ich rozwój i przygotowywanie do wykonywania zadań operacyjnych),
- dowodzenie operacyjne (polowe, czyli użycie i dowodzenie wydzielonymi z całości sił zbrojnych zgrupowaniami wojsk w czasie kryzysu, konfliktu lub wojny, a także w misjach międzynarodowych).

Dla stworzenia odpowiadających tym funkcjom trzech centralnych organów, podporządkowanych bezpośrednio ministrowi obrony narodowej, istnieje konieczność przekształcenia Sztabu Generalnego WP w organ wyłącznie planowania, doradztwa i nadzoru strategicznego oraz połączenie pozostałych centralnych organów dowodzenia w dwa dowództwa strategiczne odpowiedzialne za:

- bieżące dowodzenie całością Sił Zbrojnych RP, czyli wszystkimi rodzajami sił zbrojnych (Połączone Dowództwo Bazowe SZ)
- dowodzenie operacyjne wydzielonymi siłami rodzajów sił zbrojnych w czasie zagrożenia, wojny, kryzysu lub w misjach międzynarodowych (Naczelne Dowództwo Operacyjne SZ).

Drugim obszarem, w którym raport smoleński wykazał poważną słabość i zaniedbania, jest szkolenie. Należy wskazać co najmniej dwa obszary wymagające naprawy. Pierwszy z nich, to wspomniana reforma systemu dowodzenia, która powinna zapewnić przede wszystkim oddzielenie funkcji nadzoru od realizacji. Dowództwo odpowiedzialne za realizację szkolenia nie może jednocześnie odpowiadać za nadzór i kontrolę tego procesu. Dlatego trzeba wzmocnić funkcje koncepcyjne, planistyczne i nadzorcze Sztabu Generalnego WP w dziedzinie szkolenia. Drugi obszar naprawczy to realizacja, czyli kompletny system szkolenia. Raport wykazuje ogromną słabość organizacyjną tego systemu i niski poziom wyszkolenia fachowego. Ważnym – choć nie jedynym – elementem tego systemu jest szkolnictwo wojskowe. Konieczne jest zapewnienie jego wysokiego profesjonalizmu, zdolności przede wszystkim do fachowego nauczania rzemiosła wojskowego. Uczenie tego fachu powinno być priorytetem każdej szkoły wojskowej.

W związku z tym należy przeciwdziałać tendencji utrwalania dotychczasowego rozproszenia szkolnictwa oraz przekształcania szkół

oficerskich w akademie. Dlatego m.in. prezydent Bronisław Komorowski zawetował ustawę o utworzeniu Akademii Lotniczej w Dęblinie, która jest przykładem procesu oddalania szkół wojskowych od potrzeb wojska. Stworzenie lokalnej uczelni drugiego stopnia na bazie Wyższej Szkoły Oficerskiej Sił Powietrznych spowoduje rozproszenie wysiłku dydaktycznego ukierunkowanego na wojsko. Istnieje uzasadniona obawa, że główną troską nowej uczelni stanie się rekrutacja studentów cywilnych na jakiekolwiek kierunki studiów, a nie szkolenie studentów o profilu wojskowym. Potencjał dydaktyczny uczelni będzie szybko przestawiany na potrzeby cywilne, a szkoły tego typu będą coraz mniej zajmować się rzemiosłem wojskowym, co jest szczególnie niebezpieczne w odniesieniu do szkolenia lotniczego.

Propozycje zmian w zakresie regulacji użycia broni palnej przez policję

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji przedstawiło założenia nowej ustawy o środkach przymusu bezpośredniego oraz o broni palnej. Zgodnie z proponowanymi zapisami, w sytuacji zagrożenia życia policjant nie będzie miał obowiązku wzywać napastnika do określonego zachowania ani oddawać strzału ostrzegawczego[23].

Proponowane zmiany w zakresie użycia broni palnej przez polskich policjantów mogą stanowić jakościową zmianę nie tylko z punktu widzenia uprawnień funkcjonariuszy, ale także – znacznie szerzej – z punktu widzenia rozwiązań mających zapewnić bezpieczeństwo i zachować porządek publiczny w sytuacji poważnych zagrożeń.

W obecnie obowiązującym stanie prawnym polscy policjanci nie mają możliwości stosowania narzędzi, które są dostępne dla funkcjonariuszy odpowiednich służb w innych krajach. Policjant w Polsce nie ma możliwości oddania strzału na przykład z pozycji snajperskiej – obowiązek słownego ostrzeżenia i oddania strzału ostrzegawczego eliminują efektywność taktyki uwzględniającej użycie strzelca wyborowego. W istniejącym stanie rzeczy, kiedy stosunkowo rzadko zdarzają się sytuacje wymagające zastosowania takich rozwiązań (np. kryzysy z wzięciem dużej liczby zakładników), których celem jest fizyczna eliminacja sprawcy, ta luka prawna pozostawała niezauważona.

Jednak wobec perspektywy wydarzeń takich jak Mistrzostwa Europy w piłce nożnej EURO 2012, tworzenie nowych narzędzi i rozwiązań wydaje się niezbędne. W sytuacji uczestników mistrzostw, w tym gości o statusie VIP (np. obcych dyplomatów, szefów państw i rządów), których obecność może determinować atak skierowany personalnie przeciwko nim, brak takich narzędzi jak strzał ratunkowy wykonywany przez strzelca wyborowego może stać się poważną przeszkodą.

Należy podkreślić, że rozwiązanie polegające na oddaniu strzału ratunkowego przez strzelca wyborowego jest dopuszczalne przez prawo w takich państwach jak Wielka Brytania czy Kanada. Podstawy do jego wprowadzenia daje między innymi dokument „Podstawowe zasady użycia siły i broni palnej przez funkcjonariuszy służb bezpieczeństwa i porządku publicznego", uchwalony 7 września 1990 r. na VIII Kongresie Narodów Zjednoczonych w Hawanie[24].

Potrzeba implementacji tego środka wskazywana jest nie tylko przez administrację publiczną, ale także przez organizacje pozarządowe. Przykładem może być rekomendacja Stowarzyszenia Euro-Atlantyckiego dotycząca instytucji strzału ratunkowego, która zaleca wprowadzenie tego rozwiązania do polskiego prawa[25].

Prace nad ustawą dotyczącą nowych zasad udzielania pomocy na terenach objętych powodzią

27 lipca 2011 r. w Sejmie odbyła się debata nad rządowym projektem ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z usuwaniem skutków powodzi. Choć wszystkie kluby parlamentarne wyraziły pozytywne stanowisko w sprawie projektu, zgłoszone zostały wnioski o wprowadzenie poprawek (w szczególności przez Prawo i Sprawiedliwość oraz Polskie Stronnictwo Ludowe). W związku z tym, projekt ponownie trafił do komisji nadzwyczajnej, powołanej do jego rozpatrzenia.

Jest to kolejna ustawa, która ma znacząco pomóc poszkodowanym przez szczególny rodzaj zagrożenia, jakim są powodzie. Tym razem podjęto prace nad kompleksowym uregulowaniem całego spektrum środków, jakimi odpowiednie organy państwa mogą się posiłkować przy udzielaniu pomocy osobom fizycznym i osobom prawnym, które na skutek powodzi poniosły określone straty. Zaproponowano także zmiany w zakresie funkcjonowania instytucji odpowiedzialnych za gospodarkę wodną, prowadzenie działań planistyczno-organizacyjnych zmierzających do zapobiegania powodziom, czy też związanych bezpośrednio z zarządzaniem kryzysowym w związku z powodzią.

Proponowane w ustawie regulacje należy przyjąć z zadowoleniem. Jakkolwiek niektóre z rozwiązań mogą budzić wątpliwości (np. wprowadzenie jednorazowego zasiłku dla każdego poszkodowanego w równej wysokości 2 tys. zł, niezależnie od dochodu), to jednak pozytywnie ocenia się koncepcję stworzenia w polskim ustawodawstwie przepisów regulujących kompleksowo sposób udzielania pomocy powodzianom. Jest to tym bardziej uzasadnione, że dotychczas sprawy te regulowane były jedynie *ad hoc* w razie wystąpienia konkretnych zdarzeń.

NAJNOWSZE PUBLIKACJE BIURA BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO DOSTĘPNE NA STRONIE BBN.GOV.PL

- Szef BBN dla PAP: Dowodzenie i szkolenie – dwa priorytety działań naprawczych w Siłach Zbrojnych
- Analiza BBN: Polityka zagraniczna Turcji w kontekście czerwcowych wyborów parlamentarnych i „arabskiej wiosny"
- Szef BBN dla Onet.pl: Cyberbezpieczeństwo w stanach nadzwyczajnych

Przypisy:

[1] PAP, 22 lipca 2011 r.
[2] PAP, 25 lipca 2011 r.
[3] PAP, 26 lipca 2011 r.; PAP, 27 lipca 2011 r.
[4] PAP, 27 lipca 2011 r.
[5] PAP, 25 lipca 2011 r.; PAP, 28 lipca 2011 r.
[6] Deutsche Welle, 26 lipca 2011 r.
[7] PAP, 28 lipca 2011 r.
[8] PAP, 28 lipca 2011 r.
[9] Reuters, 2 sierpnia 2011 r.
[10] Deutsche Welle, 30 lipca 2011 r.
[11] IAR, 30 lipca 2011 r.
[12] Financial Times, s. 41, 1 sierpnia 2011 r.
[13] PAP, 31 lipca 2011 r.
[14] Guardian, 2 sierpnia 2011 r.
[15] IAR, 2 sierpnia 2011 r.
[16] CNN, 3 sierpnia 2011 r.
[17] Raport końcowy z badania zdarzenia lotniczego nr 192/2010/11 samolotu Tu-154M nr 101 zaistniałego dnia 10 kwietnia 2010 r. w rejonie lotniska Smoleńsk Północny, s. 318.
[18] BBN.gov.pl, Rp.pl, 29 lipca 2011 r.
[19] PAP, 1 sierpnia 2011 r.
[20] Komunikat MON, 29 lipca 2011 r.
[21] Prezydent.pl
[22] PAP, 4 sierpnia 2011 r.; The New York Times, 4 sierpnia 2011 r.
[23] *Snajper strzeli bez ostrzeżenia*, „Gazeta Prawna", 1 sierpnia 2011 r., s. B7.
[24] United Nations Human Rights
[25] Stowarzyszenie Euro-Atlantyckie, 25 lipca 2011 r.

Kolegium redakcyjne: Zdzisław Lachowski (przewodniczący), Marek Ajnenkiel, Łukasz Kulesa, Krzysztof Liedel, Jarosław Padzik, Paweł Pietrzak

Redaktor naczelny: Zdzisław Lachowski
Redaktor prowadzący: Marek Ajnenkiel
Redaktorzy: Katarzyna Przybyła, Michał Grzelak

Komentarze opracowali:
Dominik Jankowski
Joanna Maj-Mariańska
Tomasz Otłowski
Paulina Piasecka
Paweł Pietrzak
Jakub Przybyłowski
Paweł Świeżak